

W dniu 11 b. m. odbył się Akt uroczystości konferencyjnej stopni Akademickich, tudzież zamknięcia kursów naukowych w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej z roku szkolnego 1845/46, w obec JW. Radey Tajnego *Turkutt*, Ministra Sekretarza Stanu Królestwa; tudzież JW. Radey Stanu *Kozłowskiego*, Dyrektora Wydziału Wyznań w Komisji Rz. Spraw W. i D.; JW. X. *Nowickiego* Oficjała i Dziekana Kościołów Prawosławnych w Królestwie; JW. *Hlebowicza* Członka Rady Wychowania, Wizytatora Jlnego Szkół, Członka Zwierzchności Akademickiej; iako też innych Członków Zwierzchności Akademickiej, i zgromadzonych Gości. O godz. 9tej z rana było Posiedzenie konferencyjne pod prezydencją JW. X. Biskupa *Piałkowskiego*, Administratora Archi-Diecezji Warszawskiej, na którym 9ciu Alumnów, w skutku złożonego Examinu całokursowego, przyznano stopień *Kandydata*, iako to: X. Sylw: *Bednarskiemu*, X. Ferd: *Dziaszkowskiemu*, X. Ant: *Dmowskiemu*, i X. Szczep: *Łasickiemu*, z Archi-Diecezji Warszawskiej; X. Piotr: *Markiewiczowi*, z Diecezji Kielecko-Krakowskiej; X. Józ: *Szełkowskiemu*, i X. Franciszkowi *Ostaszewskiemu*, z Diecezji Płockiej; Dyakonem: Józefowi *Herbich*, z Diecezji Kaliskiej; i Józefo: *Steckiemu*, z Diecezji Augustowskiej. Po wykonaniu przez nowych Kandydatów publicznego wyznania wiary (professio fidei), tudzież przysięgi na wierność Tronowi, Rektor Akademii ogłosił przyznane stopnie; następnie wskazawszy wychodzącym z Akademii cele ich przeznaczenia, i zachęciwszy w przemowie swojej do spełniania obowiązków względem Boga, MONARCHY i ludzkości, zdawał sprawę o stanie i powodzeniu Instytutu z roku upłynionego. Poczem Profesor Homiletyki i Patrologji, Członek Rady Akademickiej, JX. Kanonik *Szeleski*, czytał rozprawę: »O potrzebie nauki Katechizmowej.« W końcu przemówił do Uczniów JW. X. Biskup Prezydujący, i zaprosił obecnych do Kaplicy Akademickiej, gdzie odśpiewanym został Hymn dziękczynny TE DEUM z modlitwami o pomyślność Najjaśniejszego PANA i całego Monarszego Domu, tudzież Pieśń błagalna »BOŻE CESARZA chron.«

D. 26go z. m. Rada Administracji postanowiła: »Posejsja Nro 2,768 w Warszawie, oddać za należącą do ulicy Alexandrja, uważaną być ma.« — Taż Rada mianowała Rzeczyw: Radcę Stanu, Adama *Łęskiego*, Prezesa Dyrekcji Gł: Tow: Kred: Ziemi, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, — Mianowała oraz Jana *Czajkowskiego*, Sekretarza

Kancelarji Ogólnego Zebrania Warsz: Departamentów Rz: Senatu, Sekretarzem Komisji Emerytalnej.

W skutek żądania JW. Konsula Jlnego Królewsko-Pruskiego w Warszawie, Komisja Rz: Spraw Wewnętrznych: podaie do wiadomości powszechnej: iż Komory Pruskie położone na granicy Królestwa Polskiego *Skalmierzyce*, *Bolesławiec* i *Borzykowo*, otwarte zostały dla wprowadzania z Polski do Pruss produktów zwierzęcych, a mianowicie skór, rogów i łoj. Nadmieniam się, iż skury winny być zupełnie wysuszone i twarde, rogi oczyszczone ze skury i włosów, łój zaś wycięty na granicy z opakunku, który zniszczony zostanie.

Pocztamt Warszawski. Gdy wiele osób odbywających podróż pocztamtami osobowemi, do przepisów niestosuje się, Pocztamt Warszawski widzi się w konieczności ostrzedz Publiczności: 1) Rzeczy iadących osób winny być *najpóźniej godzinę* przed wyjazdem przysłane do ekspedycji. 2) Każdy mantelzak, pudełko, lub zawinięcie, winno być opatrzone nazwiskiem osoby iadącej, wypisane miejsce dokąd iedzie, i oznaczona wartość rzeczy (jeżeli nad 30 funtów mieć będzie). 3) Żadnych kufrów, pak drewnianych żelazem okutych, na pocztę osobową zabierać nie można. 4) Osobom za granicę iadącym wolno tylko zabierać 30 funtów bezpłatnie, 40 funtów za opłatą. Osobom w kraju iadącym wolno zabierać 30 funt: bezpłatnie, 20 funtów za opłatą. Kto z iadących nie zechce zastosować się do przepisów, sam sobie winę przypisze, iż rzeczy przyjętymi nie będą. — P. o. Naczelnika, Inspektor Poczt, *Kaczaunoff*.

Listy z *Nieci* (we Włoszech), donoszą miłą wiadomość, że tam 28go z. m. JW. z *Branickich* Hrabina *Kraśńska*, szczęśliwie powiła *Syną*, i że tak Matka iak nowo narodzony, znajdują się w najlepszym zdrowiu.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od B. N. dla Małżonków starszusków na *złote wesele*, zł. 5.

Onegdaj liczny orszak Rodziny, Przyjaciół i Kolegów, oddał ostatnią Chrześcijańską posługę zwłokom s. p. Jana *Nofok*, b. Kapitana Gwardji b. Wojsk Polskich, odprowadzając je na miejsce wiecznego spoczynku na smętarz Powązkowski. Exportował W. JX. Kanonik *Zarzecki*, zarządzający Parafją Sgo ANDRZEJA, poprzedzony kilką Konwentami.

Karolina *Boczarska* przeżywszy lat 18, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Stroškani Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jej, iutro o godz. 6tej po połu-

dnia. z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; a dnia następnego na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele o godz. 10tej z rana.

Wyszło z pod prasy na widok publiczny dziełko pod tytułem: *Łaźnia parowa*, uważana pod względem lekarskim i dyetalnym, oraz sposób jej używania i urządzania; edycja trzecia, pomnożona uwagami nad kuracją wodą zimną i nad działaniem Łaźni parowych, przez K. *Krupskiego*, Redaktora Gaz: Codzi., i jest do nabycia w Redakcji tejże gazety, przy drukarni Banku Polskiego, exemplarz po zł. 3, na pięknym kleiowym papierze zł. 4.

Przy moście budowane są teraz nowe izbice ubezpieczające takowy w porze zimowej, od uderzeń zbyt ogromnych brył lodu.

Aktea Romans z dziełw Starożytności, napisany przez *Alexandra Dumas*, o którego wyjściu z druku donieśliśmy poprzednio, jest do nabycia w Księgarniach Warsz.: Cena 2ch tomów złp. 8.

Do Składu *Wód Mineralnych naturalnych* przy Apteczce w domu Petyskusa, obok OO. Reformatorów, nadszedł świeży transport wody Iwoniczkiej, Szczawnickiej i Homburskiej-Ludwigsquelle.

Ganss, Magister Chirurgji, zmienił mieszkanie pod Nr 69 przy ulicy Rynek Starego-Miasta, na I-sze piętro od frontu.

Tom 3ci najnowszego Romansu *Alex. Dumas* p. tyt: *Pani de Monsoreau* w przekładzie polskim, wyszedł z druku nakładem B. *Lessmana*. Cena przedpłaty na tomów 6, zł. 20. Łącznie z Kościołem Panny *MARJI* (*Notre Dame de Paris*) tomów 10, zł. 30. Taż cena na Urzędach i Stacjach pocztowych.

Od lat kilkunastu trudnię się szyciem *najpiękniejszej bielizny*; w tym względzie powołuję się na świadectwo wielu znakomitych Domów. Donoszę Szan: Publiczności, iż obecnie mieszkam przy uli: Senatorskiej Nro 497, w domu W. *Bujno*, na 2gim piątrze. O robotę upraszam, a za jej wykończenie, zaręczam. — *Marianna Rodkiewicz*.

(A. n.) Właściciele Kawiarni pod znakiem: *Kawa przed Teatrem*, przeniesionej obecnie do domu Wnej *Łagiewnickiej*, przy ulicy Senatorskiej obok Ratusza, słuszną oddać należy sprawiedliwość za urządzenie tego Zakładu w sposób nader przyjemny dla tego, kto, unikając wrzawy i zgiełku, lubi, bez przeszkody, odczytać, przy kawie, herbacie, cygarze lub faicze, nasze *Nowinki Pismienne*. Kawiarnia ta, należąca, bez zaprzeczenia, do rzędu najporządniejszych, zaleca się ustroniem wśród miasta, dogodnym rozkładem świeżo i z niemałym kosztem odnowionego lokalu, wzorowem umeblowaniem, malowidłami celniejszych Mistrzów, doborem napoiów i skrzętną usługą. — X. D.

Sklep *S. Sottenberga*, jeden z najdawniejszych w Warszawie, bo od kilkudziesięciu lat istniejący, obecnie *Nr 8my* pod filarami przy ulicy *Nowiniarskiej* idąc od *Sto-Jerskiej*, *wyprzedaje się zupełnie* po cenach znacznie niższych od oryginalnych sklepowych. Tamże nabyć można bardzo tanio płótno webowe, stołową bieliznę, ręczniki, chustki płóciennne, merynosy, oraz wszelkie towary krajowe. Nadmieniam się, iż wyprzedaż dla pośpiechu tylko krótko trwać będzie.

Wczoraj po południu około godz. 4tej, gwałtowna była ulewa; wznawiała się w Warszawie i okolicach kilkakroć wśród grzmotów. Kilka uderzyło piorunów.

(Art. nad:) Wyczytawszy w wczorajszym Kurjerze przyjemną nowinkę o Obywatelu, który odzyskał zdrowie w ciągu trzech tygodni, piąc wody mineralne sztuczne w ogrodzie *Dikerta*, przytaczam wiadomość o kilku przy tychże wodach przyjemnych wydarzeniach. W pierwszych latach założenia tego nader użytecznego Instytutu, dawano w dawnym teatrze Komedjo-opery napisaną oryginalnie przez L., która przedstawiała pogodzenie się i powrót do przyjaźni 2ch Obywateli którzy przy tychże wodach spotkali się, i mając w ręku kubki napełnione wodą uzdrawiającą, nawzajem nie winem lecz tąż wodą spełnili toast prawdziwy „na zdrowie.” — Elegant schorzał, z tytu kubków ile wody sztucznej wypił, ułożył numery na loteryję (wówczas liczbowa) i wygrał 10,000 zł., i za najpierwszy obowiązek poczytał wypłacić zaciągnięte u lichwiarzów długi. Ale najmiłszym z takowych wydarzeń było następujące: W roku zeszłym Obywatel przybyły z Płockiego, u tychże wód szukał polepszenia zdrowia, został ujęty wdziękami Panny przybyłej z Lubelskiego, dla tychże wód używania; oboje iednychże wód używali, i w takiejże ilości; ztąd wzrastała przyjaźń, bo i Płoczanin jest przystojny. Lekarze radzili, aby dla zupełnego utrwalenia zdrowia, oboje i w tym roku tychże wód używali. Z niecierpliwością oczekiwali powrotu do wód tutejszych; już są zdrowiutency, a przekonawszy się nawzajem o zaćności i dobroci serca, tudzież równości choć niezbytniego lecz wystarczającego dla kochających się stadła majątku, odbyli obrzęd zaręczyn pod temże naczyniem, z którego czerpali uzdrawiającą wodę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Niedorostku*, J. Panna *Burchard*; po *Oknie na pierwszym piątrze*, J. P. *Halpert*, J. P. *Komorowski* i *Karański*.

Kilka dni temu, pod miastem *Wizną*, ujęte zostały zwłoki człowieka niezwygłego, unoszone wodą na rzece *Narwi*.

Według listów z *Gdańska* z d. 10 b. m., za pszenicę stosownie do gatunku, płacono od 905 do 885 zł. pol:

za laszt; za żyto od 660 do 640 zł. pol: za laszt. Drzewo popłaca dobrze i idzie w cenę.

Anglja. — Królowa 6go b. m. przezydowała na obradzie tajnej. P. Robert *Pil* i jego koledzy, po kolei mieli posłuchania, i oddali Królowej pieczęcie. Po ich oddaleniu się, nowi Ministrowie zgromadzeni w pałacu, zostali przypuszczeni do ucałowania ręki; następnie na obradzie tajnej otrzymali od Królowej pieczęcie. — Już wszystkie niższe urzędy nowego ministerstwa są obsadzone. — Z *Nowego Yorku* donoszą 18go z. m. że traktat o ziemię *Oregon*, nie został jeszcze przedstawiony senatowi, z powodu, że Prezes Komitetu spraw zagr. wziął dymisję. Rząd Stanów Zjedn. zaproponował, aby wydano bilety skarbowe celem pokrycia kosztów wojny z Meksykiem, i na pokrycie deficytu 19 1/2 miliona. — W *Meksyku* spodziewano się nowej zmiany rządu; *Santana* znowu wpływ swój wywiera; w kilku miejscach miano go ogłosić Prezesem; Amerykanie grozili atakiem na *Ulloa*.

Francja. — X. *Fornari*, już od kilku lat Internuncjusz Papieży w *Paryżu*, otrzymał listy wierzytelne i od nowego Papieża. — Najstarszy Jenerał armji francuskiej *Marchais* (Marsze), Kawaler orderu legji honorowej, umarł w *S. Denis*, przeżywszy lat 87; w końcu panowania *Ludwika XVgo* wstąpił do służby, i miał udział we wszystkich wojnach Rzeczypospolitej i Cesarstwa. Umarł w gronie rodziny, której nieopuszczał od r. 1814. — Jenerał *Narvaez* miał udać się z *Baiony* do *Paryża*. — Artystka dramatyczna Panna *Raszel*, mając udać się do *Londynu* na role gościnne, zachorowała 5go b. m. w *Lil*, na cholerę sporadyczną, tak, iż nie mogła wyjechać; obecnie już wyszła z niebezpieczeństwa. — Kilka gazet mylnie doniosło, że zjazd uczonych w *Marsylji* nastąpi 1go Lipca zamiast 1go Sierp. Kilku uczonych już przyjechało, i w *Marsylji* dopiero dowiedzieli się, że pośpieszyli się o cały miesiąc. — Pomsta wykonana przez Jenerała *Kawajniak*, rzuciła postrach między Arabami; kilku naczelników poddało się.

Hiszpanja. — Infant *Don Henryk* przed wyjazdem z *Baiony*, miał napisać do Ministrów hiszp. list pełen wyrzutów. — Z powodu obioru nowego Papieża, miano przez 3 wieczory w *Madrycie* palić illuminację. — Arcybiskup z *Bordo* bawi obecnie w *Madrycie*.

Turecja. — Sułtan za powrotem, ozdobił orderem *Niszan*, obu synów Wielkiego Wezyra, syna *Resyda* Baszy, i syna *Ryfata* Baszy. *Mehmed Ali* Basza i *Resyd* Basza otrzymali portret Sułtana. Wice-Królowi Egiptu przesłano płaszcz honorowy, w którym ma ukazać się za przybyciem do *Stambutu*; głoszą, iż Sułtan wyniesie go na godność Króla Egiptu, i że *Mehmed Ali* mieszkać będzie u *Chosrewa* Baszy; wia-

domo, iż oba zostawali dotychczas w najzaciętszej nieprzyjaźni między sobą. — Sułtan na podróży swojej gorliwie zajmował się tem, aby jego Lekarze zaszczepiali ospę dzieciom. Miastu *Adryanopol* podarował cło miejskie.

Włochy. — Ojciec *Sty* ogłosił amnestję polityczną za przestępstwa popełnione od r. 1831. Kardynał *Amat* mianowany Sekretarzem Stanu dla spraw wew., a Kardynał *Gizzi* Sekretarzem Stanu dla spraw zagr., — P. *Kastyllo y Ayensa* otrzymał z *Madrytu* zlecenie, aby niebawem uregulował sprawy kościelne Hiszpanji z Ojcem *Szym*. — *Wesuwjusz* znowu grozi wybuchem.

Rozmaitości. — Europejczyk zwiedzając kraj amerykański *Chili*, wprowadzony został na ucztę do jednego domu, gdzie sposrżęgiwszy osłoniąną kolebkę w kształcie koszu i otoczoną kwiatami, rozumiał, że znajduje się na chrzcinach, ponieważ grała muzyka i wszyscy obecni weselili się i tańczyli. Cudzoziemiec przybliżył się do matki wesolej, i mówi: »Takie śpiewy i tańce przerywają sen dziecięcia.« »One go nie obudzą,« odpowiedziała, »zgiełk ludzki nie obudza aniołów.« To dziecię było nieżywe; a Rodzice, Przyjaciele i znajomi cieszyli się, iż przeszło w grono aniołów, i za nich przy tronie PRZEDWIECZNEGO modlić się będzie w Niebie. — W przeszłym stuleciu kiedy gust Publiczności był jeszcze w powiciu, a dramy rycerskie najwięcej w modzie, używała Dyrekcja Teatrów w Lipsku, ażeby uśmierzyć niecierpliwość Publiczności w czasie *antraktów* następującego sposobu: 2ch rycerzy występowało przed kurtynę; jeden z nich rzecze: »Ha! lotrze, jesteś! dobywaj!« drugi krzyknął: »umieraj zdrajco!« i dalejże iak dwa koguty czubili się, to na pałasze z tarczami, to na pięście, to na kłaki; a Publiczność to z największym zapalem przyglądała. — Za największą osobliwość uważano, że skowronek na kolei żelaznej z Lipska do Magdeburga, pod szyną gniazdko sobie założył. Ale jeszcze większą osobliwość widziano przy *Oschersleben*, bo tam pilszka pod wagonem gniazdko zrobiła, i w czasie przejazdu wysiadywała młode, a samezyk zawsze pociągom towarzyszył. — W *Peszcie* 16 Maja r. b. w obec *Liszt*a i dla uczczenia jego pobytu, tamże była daną nowa opera Kompozytora *Erkla*, w języku węgierskim, pod tyt: *Huny Ady Laszlo*. *Lisztowi* nadzwyczajnie podobowało się to dzieło. — Na przedmiesciu *Neubau* przy ulicy *Langekellergasse*, jest dom, na którego sztyldzie jest pies w pancerzu. Przyczyna tego sztyldu następująca: pierwszy właściciel tego domu, był wysłużonym kirysjerem z pułku Eugenjusza Sabaudzkiego; ten wysłużony weteran, złożył swój pancerz, hełm i pałasz, na stole w swoim sypialnym pokoju, ażeby

zawsze te szlachetne godła mieć przed oczami; miał on także psa dużego faworyta, który pewnego dnia zjadł w kuchni kielbasę, właśnie dla Pana przygotowaną; Pan zaczął go z batogiem gonić; biedne psisko już nie miał gdzie rejterować; wpadł do sypialnego pokoju i schował się w kiryś Pana, tylko mu głowę widać było; Pan wpada, a postrzegłszy psa w kiryś, złość go ominęła, i nie tylko psa nie bił, ale nawet wziął go za godło swego domu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kappel Jene: Lejt: z Brześcia Lit; Berski Jene: Maior z Słucka; Kosowski Jan Dz: z Wojszyc; Kowalenkow Inspek: Szkół z Rawy; Lepigé Alex: Oby: z Łącka; Libich Kar: Dok: z Radomia; Nelken Samuel Kup: z Kalisza; Podgórski Kar: Prezes z Lublina; Radziwiłł Kar: Xżę z Michowa; Waga Felix Dz: z Grabowa; Załęski Henr: Oby: z Rosji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na Krakow: Przedm: pod Nr 374, naprzeciw Litografii W. Schuistra, otwartym został **SKŁAD PAPIERU, POTRZEB PISMIENNYCH i RYSUNKOWYCH**, Edwarda Szwaremajera; gdzie dostać można wszelkich Papierów tak białych jak kolorowych, Tektury, Papieru do Nót, Listowego, Rysunkowego i t. d., Ołówków, Piór, Pędzłów, Farb, i t. p. przedmiotów, zalecających się dobrocią i niską ceną; o czem każdy naczynie przekonać się może.

OBRAZY OLEJNE (z przyczyny wyjazdu) są do sprzedania w każdym czasie za umiarkowaną cenę pod Nrem 46 przy ulicy Piwnej, na 3ciem piątrze.

Wę wsi Czarnowie nad Bugiem, o mil 4ry od Warszawy, a mila za Radzyminem, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną, **MASZYNA** Piśtorjusza, w najlepszym stanie, z wszelkimi porządkami, która tylko przez nie cały rok była w użyciu. O warunkach, które mogą być nader dogodne dla nabywającego, wiadomość powziąć można na miejscu.

Kto ma **WIOSKĘ** do sprzedania, osobną, bez pańszczyzny i długu, około włók 10, w samych łąkach, z lasem na swą potrzebę, w granicy pewnej, żadnym kontrawersom i kwestjom nieuległa, niech zostawi adres i anszlag u P. Tomasini Urzędnika w Prokuratorji, na Krakowskim-Przedmieściu, w Klasztorze XX. Karmelitów.

Zgrabne, świeżo odnowione dwa **POKOJE** dla Kawalera, są do naięcia każdego czasu, przy ulicy Trebackiej Nr 642.

Pewna Osoba, życzy sobie dostać **DZIECI** na wychowanie lub do piersi; mający chęć oddania wyż rzonego Dziecka, raczy zgłosić się do Akuszerki przy ulicy Chłodnej w domu Rejzlera Młynarza pod Nr 894 mieszkającej. — Marja Rządca.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoiów, okna wychodzą do Ogrodu pałacu Mostowskiego, na 1m piątrze po prawej stronie, razem lub pojedynczo, są do wynięcia w każdym czasie pod Nr 2407 i 8 przy ulicy Nowolipie.

Pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej, są do naięcia każdego czasu 2 **POKOJE** na letnie mieszkanie lub rocznie, z spacerem po ogrodzie; przytem Drwalnia i Piwnica; może być Stajnia i Wozownia. Od Sgo Michała zaś różne **LOKALE** większe do naięcia pod tymże Nrem.

Przy ulicy Podwał Nr 525, z powodu spieszego wyjazdu, jest do odstąpienia na kwartał bieżący, **MIESZKANIE**, składające się z 2ch Pokoiów, Przedpokoju i Góry.

KAWIARNIA, z wszelkimi przynależnościami, tudzież Billard mahoniowy nowego fasonu, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Trebackiej pod Nr 632.

Dnia 14 b. m. w przechodzie z ulicy Wileczej na Marszałkowską, zgubiony został **ZEGAREK** złoty cylinder, z kapslem złotym, na 8 kamieniach, fabryki Ludwika More. Znalazca raczy go oddać pod Nr 1390 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Wileczej, do Ogrodnika, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Katarzyna **SLIWICKA** i Marjanna **MISIURSKA**, upraszają niniejszem, iżby na ich imiora nikomu nie zgola niepożyczano, ani w pieniądzech, ani w żadnych fantach.

W domu Nr 497c przy ulicy Senatorskiej i Miodowej, **LOKAL** składający się z 6ciu Pokoiów i Kuchni angielskiej, razem lub częściowo, każdego czasu do naięcia. Wiadomość na miejscu.

Amalja Butler, przy Familji zostająca, zamieszkała przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076 u Hartmana, życzy wejść w obowiązek do Dzieci za **BONĘ** lub do **SZYCIA**. Przytem posiada język niemiecki.

PIWNICE na Składy, są do wynięcia. Wiadomość u Rządcy domu Nr 557 przy ulicy Długiej, na Potkańskim.

LOKAL w domu W. Malcza pod Nrem 372 przy ulicy Krak: Przedm: na 1m piątrze, składający się z 3ch Pokoiów od ulicy, jest do wynięcia każdego czasu. Wiadomość powziąć można u Struza lub na 1m piątrze od frontu.

W domu pod Nrem 679 i 680 przy ulicy Leszno, jest do wynięcia każdego czasu, pięć **POKOI** z Kuchnią angielską, na 1szem piątrze; do tego Piwnica, Drwalnia, Góra, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość tamże, u Własciela.

W Ogrodzie Saskim, dostać można w każdą porę, zwłaszcza w dnie Świąteczne, **BUKIETÓW** z najpiękniejszych Kwiatów, jako też Flanc kwitających i różnych Kwiatów w doniczkach. Zgłosić się do Ogrodnika tegoż Ogrodu Hozera.

Z d. 9 na 10 b. m. w Obozie za Powązkami, skradzione zostały dwa **KONIE**, należące do Feldfebla pułku Xcia Wellingtona, Żukana; jeden gniady, lat 8, mający grzywę na prawo zwieszoną; 2gi kasztanowaty, mający białą gwiazdkę na czole, lat około 15, grzywę kołtuniastą na prawo zwieszoną. Ktoby te Konie wyszedł, niech raczy dać znać do b. 2ej Dywizji (w Obozie za Powązkami) w Baraku Nr 47, W. Chynowskemu Smotrytelowi, lub w m. Żukowie, do pułku Xcia Wellingtona, za nagrodą zł. 60.

FORTEPIAN i różne **MEBLE**, bardzo mało używane, są do sprzedania pod Nrem 2182 przy ulicy Konwiktorskiej. Wiadomość na drugiem piątrze po prawej ręce.

Z Kantoru Informac: przyul: Krak: Przed: N. 415.

Dama mająca zamiar wyjechać do Wód Czeskich, szuka Towarzystki podróży, któraby na wspólny koszt pragnęła podobną odbyć podróż. Adresować się do Kantoru Informacyjnego Kaczanowskiego.

Dzisiaj rano ciepła słopni 12. Wczoraj w południe 19.
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 5ty raz *Córka Skapca*. 5my raz *Pod strychem*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Jesiotr, Sandacz po radziwił, Szczupak faszczow, Karp z rustu i na szaro, Lin z kapusta, Okoń, Karaś, Węgorz, Zupa rybna, piwna, szczawiowa i Maiones z ryb, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa rybna i szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Ryby, Pieczyście 3kie, Naleśniki z serem i powidłami.